



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA

PAPIEŻA FRANCISZKA W BRAZYLI

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ ARGENTYŃSKĄ

Rio de Janeiro – Katedra, 25 lipca 2013 r.

Dziękuję... dziękuję, że tu jesteście, że przybyliście... Dziękuję tym, którzy są wewnątrz i tym, którzy pozostali na zewnątrz – trzydziestu tysiącom, którzy – jak mi mówią – są na zewnątrz. Pozdrawiam ich z tego miejsca. Stoją na deszczu... dziękuję za gest zbliżenia, za przybycie na Dzień Młodzieży. Zasugerowałem drowi Albertowi Gasbarriemu, czyli osobie, która zarządza, która organizuje wizytę, aby znalazł jakieś miejsce na spotkanie z wami i w pół dnia wszystko urządził. Chcę też publicznie podziękować dr Gasbarriemu, za to, co mu się udało dziś zrobić.

Pragnę wam powiedzieć, co mam nadzieję, że nastąpi po Światowym Dniu Młodzieży: mam nadzieję, że będzie hałas. Będzie hałas tutaj, w Rio, będzie hałas. Chciałbym jednak, by was było słycać w diecezjach, chcę, aby się wychodziło na zewnątrz, żeby Kościół wychodził na ulice, chcę byśmy się bronili przed tym wszystkim, co jest światowością, bezruchem, przed tym, co jest wygodą, klerykalizmem, od tego wszystkiego, co jest zamknięciem w sobie. Parafie, szkoły, instytucje stworzone są po to, aby wychodzić na zewnątrz... jeśli tego nie czynią, stają się czymś w rodzaju organizacji pozarządowej, a Kościół nie może być organizacją pozarządową. Niech mi wybaczą biskupi i kapłani, jeśli ktoś będzie z tego powodu później robił zamęt. Jest to rada. Dziękuję za to, co będziecie mogli zrobić.

Popatrzcie, myślę, że obecnie światowa cywilizacja przekroczyła wszelkie granice, przekroczyła wszelkie granice, bo stworzyła taki kult boga-pieniądza, że powstała filozofia i praktyka wykluczenia dwóch biegunów życia, które są obietnicą narodów. Oczywiście chodzi o wykluczenie osób starszych. Można by pomyśleć, że jest to rodzaj ukrytej eutanazji, a więc, że nie dba się o osoby starsze. Ale jest też eutanazja kulturowa, bo nie pozwala się im mówić, nie pozwala się im działać. I wykluczenie młodzieży. Odsetek młodych ludzi bez pracy, bezrobotnych jest bardzo

wysoki i mamy pokolenie, które nie doświadczyło godności zdobytej przez pracę. Ta cywilizacja doprowadziła nas do wykluczenia dwóch szczytów, które są naszą przyszłością. A więc młodzi: powinni się wybijać, pokazywać, co potrafią. Młodzi muszą iść walczyć o wartości, walczyć o te wartości. Natomiast osoby starsze powinny otworzyć usta, otworzyć usta i nas uczyć! Przekażcie nam mądrość narodów!

Ludzi starszych w Argentynie proszę z całego serca: nie przestawajcie być bogactwem kulturowym naszego narodu, bogactwem przekazującym sprawiedliwość, historię, wartości, przekazującym pamięć narodu. A was proszę: nie walczcie ze starszymi: pozwólcie im mówić, wysłuchajcie ich i idźcie naprzód. Ale wiedźcie, że w tej chwili wy, młodzi, i osoby starsze, jesteście skazani na ten sam los: wykluczenie. Nie dajcie się wykluczyć. To jasne! Myślę, że o to właśnie musicie zabiegać. Wiara w Jezusa Chrystusa to nie bagatela, to sprawa bardzo poważna. Zgorszeniem jest to, że Bóg przyszedł, aby być jednym z nas. Zgorszeniem jest to, że umarł na krzyżu. To zgorszenie: zgorszenie krzyża. Krzyż nadal budzi zgorszenie. Ale jest to jedyna pewna droga: droga krzyża, droga Jezusa, droga Wcielenia Jezusa. Proszę, nie róbcie koktajlu z wiary w Jezusa Chrystusa. Jest koktajl pomarańczowy, jabłkowy, bananowy, ale proszę, nie pijcie "koktajlu" z wiary.

Wiara jest całością, nie można jej miksować. Jest to wiara w Jezusa. Jest to wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem, który mnie umiłował i umarł za mnie. Tak więc: niech was usłyszają; dbajcie o krańcowe elementy społeczności, jakimi są starsi i młodzież. Nie dajcie się wykluczyć i niech ludzie starsi nie będą wykluczani. Po drugie: nie „rozdrabniajcie” wiary w Jezusa Chrystusa. Błogosławieństwa. Ojczy, co mamy zrobić? Czytajcie Błogosławieństwa, to ci dobrze zrobi. Jeśli chcesz wiedzieć, co konkretnie należy robić, przeczytaj 25 rozdział św. Mateusza, będący zbiorem zasad, według których będziemy sądzeni. Te dwa teksty wyznaczają wam plan działania: Błogosławieństwa i Mateusz 25. Nie trzeba czytać niczego innego. Proszę was o to z całego serca. Dobrze, dziękuję wam za tę bliskość. Przykro mi, że jesteście oddzieleni, ale powiem wam jedno. Ja czasami doświadczam, jakie to nieprzyjemne być „w klatce”. Wyznam to z serca i was rozumiem. Chciałbym być bliżej was, ale rozumiem, że względy bezpieczeństwa powodują, że nie jest to możliwe. Dziękuję za przybycie, dziękuję za modlitwy za mnie. Proszę was o nie z całego serca, bo bardzo potrzebuję waszych modlitw, bardzo ich potrzebuję. Dziękuję za nie. Cóż, chcę udzielić wam błogosławieństwa, a następnie pobłogosławimy obraz Matki Bożej, który będzie pielgrzymował po całej Republice... i krzyż świętego Franciszka, które będą pielgrzymowały w duchu misyjnym. Pamiętajcie: niech was będzie słyhać, troszczcie się o dwa istotne elementy życia, dwa ważne elementy historii narodów, którymi są ludzie starsi i młodzież i nie rozdrabniajcie wiary. A teraz pomódlmy się, będziemy błogosławić obraz Matki Bożej, a następnie udzielę wam błogosławieństwa. Powstańmy na błogosławieństwo, ale najpierw chcę jeszcze podziękować za wypowiedziane słowa arcybiskupowi Arancedo, bo mu jak prawdziwy prostak nie podziękowałem. Tak więc dziękuję za twoje słowa!

Na zakończenie Papież Franciszek przeżegnał się, odmówił „Zdrowaś Maryjo” i następującą

modlitwę:

Panie, Ty dałeś nam swoją Matkę, aby nam towarzyszyła,
Aby o nas się troszczyła i chroniła nas na naszej drodze,
w naszym sercu, w naszej wierze.

Aby czyniła nas uczniami, takimi jak Ona,
i misjonarzami, również takimi jak Ona.

Aby nas uczyła wychodzenia na drogi,

Aby nas uczyła wychodzenia poza samych siebie.

Błogosławimy, o Panie, ten obraz, który będzie przemierzał ojczyznę.

Niech Ona swoją łagodnością, pokojem wskazuje nam drogę.

O Panie, Ty jesteś zgorszeniem. Jesteś zgorszeniem: zgorszeniem krzyża. Krzyża, który jest
pokorą,

łagodnością, krzyża,

który mówi nam o bliskości Boga.

Błogosławimy również ten wizerunek krzyża,

który będzie przemierzał ojczyznę.

Dziękuję bardzo, do zobaczenia w tych dniach. Niech Bóg wam błogosławi. Módlcie się za mnie.

Nie zapominajcie o tym!